

LUD

Jornal polonez „LUD”

publica-se á noite
terças - e sextas - feiras

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Żerek
Wydawca i redaktor: Książd Jan Palka

Adres: Curitiba - Av. Dr. Jaime Reis, 543
Adres dla listów zwykłych i pieniężnych: Redação
„Lud”, C. P. 155, Curitiba - Paraná - Brasil.
Adres telegraficzny: Redação „Lud” Curitiba.

Redakcja i Administracja
otwarte są codziennie (prócz niedziel
i świąt kościelnych):

od 8 - 11 godz. rano i
od 1 - 5 godz. po południu.
Telefon: 1493

PRENUMERATA: W Brazylii 150000 płatna zgóry półrocznie 8000; w Argentynie 6 pezów; w Polsce rocznie 14 zł. (P. K. O. Nr. 197.311, Warszawa); w Ameryce Południowej 2,50 dolary; w Urugwaju 4 pezy urugwajskie.

Ceny ogłoszeń: - Ogłoszenia tylko igóry platne.

Do 3 cm. szerokości przez 1 lam do 3 razy 5\$000
Od 1 „ „ 1 „ za każdy raz na stronie ogłoszeń \$300
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Ogłoszenia w tekście według umowy. Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 lam 3\$000

CENA NUMERU 300 rejsów.

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Piekarczy - Kubisa i Floreckiego.
W mieście São Paulo: w kioskach około poczty głównej; Estação Luz, Sorocabana i Braz.
W Porto Alegre: agent Grzegorz Kulesza - Filho, Rua do Parque 481.

Jak Komitern planuje „unieszkodliwienie armii“

Przewodniczący wielkiej organizacji katolickiej „Fédération Nationale Catholique”, generał de Castelnau, jeden z bohaterów wojny światowej, zamieszcza w ostatnim numerze tygodnika „La France Catholique” dłuższy artykuł, w którym wykazuje konieczność energicznego organizowania się wszystkich katolików we wspólnym frontie antykomunistycznym.

Katolicy nie mogą być bierni - pisze generał de Castelnau. - Winni oni zespolić wszystkie wysiłki jeśli chcą swartym szeregiem świętynie wykwirowanej i doskonałe zorganizowanej armii komunistycznej, przeciwstawić skutecznie swoje siły, walczące w obronie cywilizacji chrześcijańskiej. Trzeba wykazywać więcej aktywności, bowiem przeciwnik jest groźny i nie przybierający w środkach. Na poparcie swego twierdzenia, że Komitern jest doskonale zorganizowany i że jego ukryte sprężyny działają wszędzie i że najmniejsza komórka komunistyczna posiada odpowiednie instrukcje z Moskwy, generał de Castelnau podaje w całości przedruk niezmienionego doniosłego dokumentu, zawierającego szczegółowe instrukcje dla przywódców komunistycznych i anarchistycznych grup w Hiszpanii.

Wskazówki te, datujące z kwietnia ubiegłego roku, omawiają akcję i stosowany przy niej system opanowania władzy w wojsku hiszpańskim. Choć instrukcje te, opracowane przez wydział techniczny Komiternu w Paryżu, odnoszą się tylko do Hiszpanii, posiadają one znaczenie nie tylko dla półwyspu iberyjskiego lecz i dla innych krajów, w których agitacja komunistyczna jest zorganizowana na szerszą skalę.

Ze wspomnianego dokumentu wyjmujemy trzy tylko części, które najzupełniej potwierdzają słusność tezy generała de Castelnau o konieczności bardziej energicznej akcji przeciwko wujającemu komunizmowi:

„4. - Prowizoryczne komitety koszarowe winny co dwa dni odnawiać swe listy osób, postugując się przy tym znakami i kolorami wiadomymi, które klasyfikują te osoby na: wrogów, neutralnych, sympatyków i zwolenników. Gdy bunt zostanie wprowadzony w czyn, personel wewnętrzny komitety na swoją całkowitą odpowiedzialność winien wyeliminować szybko bez żadnego wahańa wszystkich tych, którzy figurują na liście jako wrogowie, nie zapominając jednak, że eliminacje te posiadają to samo znaczenie niezależnie od kategorii, do jakiej drogę należy, t. zn. że eliminacja dotęga każdego, przełożonych, oficerów, podoficerów, nawet zwykłych żołnierzy.

„ - OI, którym przypadnie obowiązek atakowania najpierwszych (generałów przy władzy) będą podzieleni na grupy z 10 ludzi, dwóch będzie posiadało automatyczne pistolety. Należy pamiętać, że generałowie mają zazwyczaj dwóch adiutantów i jednego sekretarza, wobec czego atak winien być dokonany w mieszkaniach każdego: eliminacja winna być wykonana przez trzech ludzi z danej grupy, wyznaczonych dla ataku na generała, nie cofających się przed żadną przeszkodą i występujących czynnie

przeciwko każdej osobie, prze

szkadzającej w wykonaniu ataku, niezależnie od jej wieku i płci. Pozostali (z grupy) winni postępować z adiutantami stosownie do warunków i zebranych o nich informacjach.

„15. - Od samego początku rewolucji, bojówki w mundurach gwardii cywilnej i szurmowej mają pod pretekstem zapewnić oja osobistego bezpieczeństwa, aresztować wszystkich przywódców partii politycznych w postępowaniu swym stosując się do instrukcji dotyczących eliminowania generałów bez władzy. Podobnie mają umundurowane bojówki, pod pretekstem opieki, aresztować wielkich kapitałistów, figurujących na dodatku B przy okólniku N. 32.

(KAP)

Wiadomości z Polski

(Specjalna służba informacyjna - poczta lotnicza)

Konsolidacja twórczych sił Narodu

W dniu 21 szym lutego b. r. były Prezes Banku Polskiego i były Wiceminister Skarbu, jeden z najbliższych współpracowników Marszałka Józefa Piłsudskiego przed laty i jeden z najbliższych współpracowników Marszałka Śmigłego Rydza obecnie, wygłosił przez Radio Polskie deklarację, która stanowi ma podstawę konsolidacji wszystkich twórczych sił

Wizyta premiera Goeringa w Polsce

W Polsce bawił, jak już donosiliśmy, premier pruski Goering. Podczas jednodniowego pobytu w Warszawie, gość nie miecki złożył wizyty premierowi Składkowskiemu i wiceministrowi Szembekowi, który wydał na jego cześć śniadanie. Także Marszałek Śmigły-Rydz przyjął generała Goeringa na dłuższej audyencji.

DOCHÓD Z KONCERTU KIEPURY NA BEZROBÓTNYCH W POLSCE

Słynny tenor Jan Kiepura i jego żona Marta Eggerth wystąpili w dniu 21 go lutego w Krakowie z koncertem, z którego dochód jest przeznaczony na pomoc zimową. Ponieważ koncert transmitowano przez radio, wszyscy słuchacze w li

KONCERTY PADEREWSKIEGO PODCZAS WYSTAWY ŚWIATOWEJ

Poza koncertem w Paryżu w ramach polskich uroczystości muzycznych, mistrz Paderewski będzie koncertował te-

W wirze wojennym Hiszpanii

UCHWAŁY KOMITETU O NIEINTERWENCJI

Z Paryża donoszą, że obradujący w Londynie komitet o nieinterwencji w sprawie wojny domowej w Hiszpanii, zawiadomił cztery mocarstwa Europy - Francję, Anglię, Italię i Niemcy, że z dniem 27 go lutego wybrzeża hiszpańskie mają być ściśle kontrolowane.

Do kontroli mają być użyte morskie jednostki wojenne, zaopatrzone w specjalne aparaty, notujące pojawienie się łodzi podwodnych. Ponadto pod ścisłą kontrolą podpada wszelki ruch na powierzchni wody.

ROSYJSKIE DENUNCJACJE

Wiadze rosyjskie donoszą komitetowi o nieinterwencji w Londynie, że jedno z państw zagranicznych koncentruje łodzie podwodne z zamiarem utrzymania stałej komunikacji z hiszpańskimi portami, będącymi w posiadaniu generała Franco.

Francuski dziennik „L'Humanité”, organ partii komunistycznej, oskarża rząd Italii o wysyłanie powstańcom licznych lotników i mechaników, którzy do portów hiszpańskich dostają się na specjalnych łodziach podwodnych.

Powyższy dziennik w ciągu dalszym podaje, że Włochy od 26-go grudnia do 26 go lutego wysłały do Hiszpanii przeszło 45 tysięcy żołnierzy.

ZWICIESTWO POWSTANCÓW

Salamanca, 4. - Oficjalny komunikat powstańców do nosi, że wojska generała Franco zajęły Puerto Brabio, zmuszając nieprzyjaciela do bezładnej ucieczki. Powstańcy sdo byli na komunistach 60 karabinów, 1000 ręcznych granatów i wiele innego materiału wojennego.

BUDOWA FORTYFIKACJI

Avilla, 4. - Prace fortyfikacyjne powstańców na od cinku madryckim Cidade Universitaria z dniem każdym postępują naprzód. Fortyfikacje te mają osłaniać przed ogniem nieprzyjacielskim, podsuwające się pod Madryt kolumny wojsk generała Franco, który w krótkim czasie przypuści zdecydowany atak na stolice Hiszpanii.

WŁOSKI AMBASADOR

Salamanca, 4. - Ambasador włoski, Cantalupo, przedstawił generałowi Franco listy uwierzytelniające. Przy tej sposobności nowy ambasador przy rządzie powstańców, wygłosił mowę, podkreślając uczucia przyjaźni, jakie Italia faszy-

WALKI W TOLEDO

Paryż, 4. - Z Madrytu donoszą, że komuniści weszli do miasta Toledo.

Na ulicach miasta, jak donosi dziennik „La Claridad”, powstańcy toczą niezwykłe krwawe boje, usiłując wypchnąć nieprzyjaciela poza bramy miasta.

NIEPOWODZENIA KOMUNISTÓW

Madryt, 4. - Oficjalne komunikaty podają, że kolumny wojsk komunistycznych między Toledo a Talsvera de la Reina przekroczyły rzekę Tejo. Na odcinku bojowym Casa del Campo i Ponta Segovia komuniści przypuścili gwałtowny atak na pozycje powstańców. Powstańcy w mlg zorientowali się w położeniu i komunistom zadali tak dotkliwą klęskę, że ci bez dłuższej walki pierzchni w bezładzie.

Jakkolwiek pogoda nie sprzyja, powstańcy w pełnym marszu posuwają się na front Teruel.

W Walencji doszło do ostrych zajęć między anarchistami i socjalistami, w których zginęło wiele osób a jeszcze więcej odniosło ciężkie rany.

POŁOWA 38,500 KSIĘŻY W HISZPANII JEST WYMORDOWANA

Z Miasta Watykańskiego donoszą: Księża Hiszpańskiego Kolegium oznajmili onegdaj w urzędowym wydawnictwie watykańskim, że od 40 do 50 procent księży katolickich w Hiszpanii zostało zabitych w przeprowadzonych systematycznie rzeziach przez czerwonych w okresie toczącej się wojny domowej.

Przed rozpoczęciem się wojny między Popularnym Frontem i faszystami gen. Franco, w Hiszpanii znajdowało się 38,500 księży. Z tych blisko połowa zginęła. Wśród zabitych ma znajdować się 11 tu biskupów, na ogólną liczbę 60 ciu, znajdujących się tam przed wybuchem rewolucji. W 23-eh diecezjach prawie wszystkie kościoły są spalane.

Powyższe informacje księży Kolegium Hiszpańskiego opierają na przeszło 200 prywatnych listach, otrzymanych od księży i biskupów. Wiadomości tych nie można brać za ustaloną liczbę ofiar. Niewątpliwie wielu księży i biskupów, o których brak dziś wieści, przeżywa po więzieniach lub ukrywa się w przebraniu.

Ofiarą teroru czerwonych

padło także kilka zakonnic. — Reszta na terytorium pod panowaniem ljalalistów ma ukrywać się po domach prywatnych. Artykuł kończy się konkluzją: „Nie wiemy jak prędko generał Franco zdobędzie Madryt. Mamy jednak nadzieję, że to nastąpi wcześniej i umożliwi się o zakończeniu wojny.

Z Brazylii

PRZEDŁUŻENIE STANU WOJENNEGO

Prezydent Republiki wniósł do Izby deputowanych orędzie, prosząc o uchwalenie przedłużenia stanu wojennego na dalsze 90 dni.

Po odczytaniu orędzia, zabiera głos Octavio Mangabeira dowodząc, że nie rozumie właściwy sposób w czasie stanu wojennego mogą się odbywać wybory na prezydenta.

W odpowiedzi na ten zarzut, przemawia lider „większości” Pedro Aleixo, oświadczając, że gdyby Izba Deputowanych nie uchwaliła przedłużenia stanu wojennego, naraziłaby się na wysunięcie zarzutu, że popiera skrajne elementy, godzące w całość ojczyzny.

Ostatecznie po zakończeniu dyskusji, projekt ten wniesiono do Komisji Konstytucyjnej i Sprawiedliwości.

Tak więc w obliczu wrogich elementów, zagrażających bezpieczeństwu narodu, stan wojenny będzie przedłużony na dalsze 90 dni.

»SPALONE« KANDYDATURY

Rioskie dzienniki donoszą, że kandydatury Oswaldo Aracha i José Americo de Almeida na przyszłego prezydenta Republiki, w tej chwili nie są brane pod uwagę. Na pierwsze miejsce wysuwa się kandydatura Macedo Soares.

Gościnka przedwyborcza z dniem każdym to się wzmacnia, to opada. Politycy narazie jeszcze nie doszli do porozumienia. Jednakże spodziewać się należy, że wysuwana kandydatura byłego ministra spraw zagranicznych, wielkiego męża stanu, Macedo Soares, będzie jedną z najważniejszych w kraju.

EKONOMICZNA MISJA HOLENDERSKA

Na pokładzie statku „Asturias” przybyła do Rio ekonomiczna misja holenderska, która na miejscu zbada możliwości wymiany handlowej z Brazylią.

Członkowie powyższej misji po dziesięciodniowym pobycie w Rio, udadzą się do Stanów São Paulo i Minas Geraes. Na czele misji handlowej stoi były minister spraw zagranicznych ambasador van Garnebeck.

FABRYKI SAMOLOTÓW

W Minas Geraes, w miejscowości Lagoa Santa staną wkrótce ogromne fabryki samolotów: rząd podpisał już dekret rozpisujący konkurs na budowę tych fabryk.

Nawiązując do tego dekretu, gubernator stanu Minas, p. Benedito Valladares oświadczył, że rząd federalny pragnie w ten sposób rozwiązać kwestię bardzo ważną, bo własnego, krajowego przemysłu samolotowego. Podkreślił przytem, że miejscowość Lagoa Santa bardzo dobrze na to się nadaje, bo ma znakomity klimat, dobre warunki strategiczne i znakomite połączenie.

GWALTOWNE ZDERZENIE

W Rio de Janeiro na awenida Rio Branco autobus zderzył się kaminionem; w wyniku poniósł śmierć jeden pasażer, żołnierz, a trzy inne osoby otrzymały ciężkie rany.

Zgon wybitnego Rodaka Ks. Prałata - Infułata Tyleczka

W Rio de Janeiro zmarł w tych dniach Ks. prałat Infułata Wilhelm Tyleczek, kapłan ze Zgromadzenia Księży Słowa Bożego. S. p. Ks. prałat Tyleczek urodził się w miejscowości Huta Laura na Śląsku. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1906 r. poczem przełożeni przysłali go do Brazylii i tu pracując przez pewien czas przy kościele polskim w Kurytybie, a następnie w kilku innych miejscach parafialnych. Gdy Stołica Święta w maju 1926 r. prelatura Foz de Iguaçu administratorem Apostolskim zamianowała właśnie Ks. Wilhelma Tyleczka; skromny lecz swiasty i pobożny kapłan z zapalem zabrał się do organizowania nowej prelatury, objeżdżając osady, głosząc kazania, odprawiając nabożeństwa, jeżdżąc do chorych katechizując dzieci, spełniając bardzo gorliwie wszystkie posługi kapłańskie. Niestety praca ta nadwątlila zdrowie Ks. Tyleczka. Z rozkazu przełożonych i lekarzy pojechał do Rio ratować zdrowie. Niestety było zapóźno; rok temu lekarze przepowiedzieli, że ks. prałat Tyleczek może żyć najwyżej jeszcze rok. Tak też niestety się stało. Jest to wielka strata nie tylko dla

Zgromadzenia OO. Słowa Bożego i w ogóle duchowieństwa, lecz także i Polonii Brazylijskiej. Aczkolwiek Ks. Tyleczek nie udzielał się wiele w życiu społecznym, to jednakże czuł się Polakiem, po polsku myślał i do społeczeństwa polskiego się zaliczał. Gdy w 1934 r. miałem szczęście podróżować z nim razem z Buenos Aires do Missiones, s. p. Ks. Tyleczek całymi godzinami rozmawiał ze mną po polsku, ciesząc się, że może rozmawiać ojczystym językiem, a tak mało — uskarżał się — ma okazji, mówić po polsku. Był też od wielu lat wiernym, jak sam to mi oświadczył, Czytelnikiem „Ludu”, który Go łączył poprzez lasy, rzeki i kampsy z Polonią Brazylijską.

Ks. Tyleczek jako Administrator Apostolski posiadał rozległą władzę, równą niemal władzy biskupiej. I niewątpliwie, gdyby żył dłużej, zapewne Stołica Apostolska, z chwilą przemianowania prelatury na diecezję, zamianowałaby ks. Tyleczkę, naszego rodaka, biskupem.

Strata dla Katolickiej Polonii tem większa.

Cześć Jego pamięci!

X. J. P.

POTWÓR MORSKI

Z Rio donoszą, że w zatoce Leblon rybacy złowili ogromną rybę »arratia«, która może się nakarmić aż 2000 osób. Rybacy wiele się natrudzili przy wyciąganiu z morza takiego olbrzyma.

KURTYBYA

MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE

Konsulat Generalny R. P. w Kurytybie, podaje do wiadomości, że podobnie jak w latach ubiegłych odbędzie się w roku bieżącym od 2-go — 9-go maja w Poznaniu Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Targi te będące dzisiaj jedną z największych imprez tego rodzaju w Europie, są wystawą nie tylko produkcji polskiej, ale również przez swój charakter międzynarodowy stanowią pokaz wyrobów innych krajów, pragnących nawzajem stosunki handlowe z Polską lub rozszerzyć już istniejące. W roku ubiegłym 32 proc. wystawców przypadało na firmy zagraniczne.

Targi Poznańskie, dające przegląd całokształtu polskiego handlu i produkcji przemysłowej, umożliwiają producentom, kupcom i przemysłowcom zagranicznym, zapoznanie się z rynkiem polskim a udział w tej wystawie ułatwić może nawiązanie stałego kontaktu z odbiorcą polskim.

Konsulat Generalny udziela zainteresowanym bliższych informacji co do warunków wzięcia udziału w Międzynarodowych Targach Poznańskich.

KOLPORTERZY KSIĄŻEK HERETYKONICH

Jak się dowiadujemy, od jakiegoś czasu po koloniach podkurytybskich widać się nieznał osobnicy, sprzedający heretyckie książki pisane w języku polskim.

Ostatnio na kolonii Orleans chodził od chałupy do chałupy pewien polak z Agua Verde, rozprzedając książki biblijne, drukowane przez sekję badaczy Pisma św. w Ameryce Północnej. Są to książki poślupione przez kościół św. i żaden katolik nie powinien kupować takiej lektury, bo ona dusze ludzkie zatrąwa jadłem niewlary.

Jeżeli chcemy nabyć książkę, która omawia tematy religijne, musimy uważać, czy ona jest zatwierdzona przez biskupa. W niektórych nawet wypadkach sekcia rzę sfabrykują podpis jakiegoś »biskupa« i sprzedają książkę jako dobrą. W takich razach najlepiej zasięgnąć rady u swego proboszcza.

W SPRAWIE MUNICIPIUM CONTENTA

W kongresie na sesji prac u stawodawczych w dniu 2-go b. m., pod przewodnictwem Carvalho Chaves, poruszono między innymi sprawami, kwestię utworzenia nowego municypium w Contenda.

Projekt utworzenia municypium w Contenda przedstawił Lindolpho Pessoa, dowodząc, że Contenda, wchodząca do okrę-

gu (comarca) Lapy, ma wszelkie dane, by z dystryktu przenieść ją do kategorii municypium. Granice nowego municypium pozostałyby te same, jakie obecnie posiada Contenda jako dystrykt.

Lindolpho Pessoa w ciągu dalszym przedstawia dane statystyczne, i dochodzi do wniosku, że skoro ludność dystryktu przechodzi liczbę 10 tysięcy a dochody wynoszą przeszło 50 kontów, projekt ten należałoby przyjąć i utworzyć nad nim pełną dyskusję. Projekt ten przyjęto.

ZGON BYŁEGO WYDAWCY »POLAKA W BRAZYLII«

W tych dniach zmarł w Kurytybie Franciszek Dergint, były wydawca i redaktor »Polaka w Brazylii« która to gazeta w 1920 r. zmieniła właściciela i tytuł, wychodząc od tego czasu pod nazwą »Lud«.

Jako wydawca i redaktor polskiego pisma przyczynił się do dorobku polskiego w Brazylii.

Cześć Jego pamięci.

São Paulo

UJAWNIONA ZBRODNIA

Z São Paulo donoszą, że nie jaki José Pereira, z Santos portugalczyk, będąc mocno podpitą, wygłosił przed swoim przyjacielem, że w Portugalii dokonał morderstwa na osobie Manoel Braz, zamieszkałym we wsi Traçaça.

Wiadomość ta przedostała się niebawem do władz policyjnych, które José Pereira odeszła do Portugalii, gdzie za powyższą zbrodnią z 1932 roku będzie odpowiadał sądownie.

Tu i tam z Brazylii

Z granic Brazylii wydano komunistę Maościółki Ricieri, narodowości włoskiej.

Do Rio zawinął okręt niemiecki »Colombo« na którego pokładzie znajduje się 500 turystów.

W Rio bawi znany dziennikarz francuski Michel Joseph Piot, dyrektor paryskiego dziennika »Le Soir«.

Ministerstwo Komunikacji poleciło zawiesić działalność stacji nadawczej »Radio Transmissora Brasileira«, dopóki nie zastosuje się do przepisów ministerstwa.

Konsulat brytyjski do nosi, że w najbliższym czasie do Fortaleza zawiną dwa angielskie krążowniki »Ajax« i »Ester«.

W Salvador w fabryce papierosów Souza Cruz wybuchł strzał robotników, do magających się, podwyżki płacy.

Orlando Pereira dos Santos, aresztowany w Irati pod zarzutem dokonania kradzieży w Teixeira Soares, jest jak twierdzi szef parańskiej polioji, mordercą kolektora stanowego w municypium Cruzeiro (Santa Catharina).

Z okazji zbliżającego się »Dnia Wina« w Coxias, do Rio Grande do Sul udają się nie liczone rzesze miłośników winnego krzewu.

Ostatnie wiadomości

POLSKA CHOROBA MINISTRA J. BECKA

Minister Beck, w następstwie grypy, jakiej się nabawił ostatnio w Genewie, przybywa obecnie na południu Francji, w Montje Carlo. Zdaniem lekarzy, p. minister Beck będzie musiał pobyt swój na południu przedłużyć, dla uniknięcia komplikacji na tle przebytej choroby, w razie zmiany klimatu w dobie obecnych mrozów.

NOWA PARTIA POLITYCZNA

Warszawa, 1. — W Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie Biura Stronictwa Narodowego, którego program już przedtem był ogłoszony przez pułkownika Koca.

Na pierwszej sesji nowego bloku przybyło 400 delegatów. Pułkownik Koc przemawiając do zebranych, oświadczył, że zwraca się do całego narodu, bez różnicy klas, z gorącym apelem, by przychylił się do wspólnej pracy z nowym blokiem, które celem jest doprowadzenie do zgody wszystkich partii dla dobra ojczyzny.

GLĘDÓWKA STUDENTÓW ŻYDOWSKICH

Warszawa, 1. — Studenci żydowscy uniwersytetu Jacek Kazimierza we Lwowie, zaczęli strajk głodowy, mający być protestem przeciw postępowaniu studentów narodowców, którzy w salach wykładowych żydów zmuszają do zajmowania osobnych miejsc po stronie lewej.

Z tych samych powodów studenci żydowscy z Wilna postanowili nie uczęszczać na wykłady.

Instytut Józefa Piłsudskiego, poświęcony badaniu najnowszej historii Polski, przystępuje do ponownego wydania całej spuścizny literackiej po ś. p. Marszałku. Cena tego wydania, obejmującego 10 tomów, będzie bardzo przystępna, wynosić będzie bowiem zaledwie 30 złotych, płatnych w dziesięciu ratach po 3 złotych miesięcznie.

Wdowa po wielkim malarzu polskim Leonie Wyczółkowskim ofiarowała całą pozostałą po mistrzu spuściznę artystyczną muzeum miejskiemu w Bydgoszczy.

W Warszawie zmarł znany lekarz Henryk Nusbaum.

Dnia 16-go lutego bawący w Polsce użony argentyński prof. dr. Angelo Pizaro Lastra wygłosił w Instytucie współpracy z zagranicą odczyt o Argentynie.

W Warszawie z dniem 21-go lutego rozpoczął się III o międzynarodowy konkurs im. Fr. Chopina. Protektorat objął prezydent R. P. dr. Igaacy Mościński.

ZE ŚWIATA

POD PARYŻEM ODŁONIECIE POMNIKA ŚLAWNEGO UCZONEGO POLSKIEGO

W Neuilly pod Paryżem odbyło się odsłonięcie pomnika na groble sławnego filizca i matematyka polskiego Hoene Wronskiego, zmarłego w roku 1853. Wronski jako czołowiec walczył w rzeregach Kościuszkii, potem zaś wyemigrował do Francji, gdzie poświęcił się pracy naukowej.

Twórczość jego bardzo bogata, obejmowała różne dziedziny. Napisał około stu rozpraw naukowych. Rada miasta Neuilly uchwaliła nazwać jeden z placów miejskich jego nazwiskiem.

NIEMCY WYDALENI Z ROSJI

Z Moskwy donoszą, że w listopadzie ubiegłego roku władze rosyjskie aresztowały w Moskwie i Leningradzie wielką liczbę obywateli niemieckich, oskarżonych o uprawianie szpiegostwa na rzecz Niemiec.

Dziękli staranom Niemiec, wysoki komisarz spraw wewnętrznych z dnem 16-go lutego wydał rozkaz wydalenia z granic Rosji pewnej liczby aresztowanych Niemców.

ODWOŁANIE SKOMPROMITOWANEGO POSŁA CZESKIEGO Z BUKARESZTU

Skompromitowany poseł czeski w Bukareszcie Szeba, został odwołany ze stanowiska ministra pełnomocnego w Rumunii. Prasa rumuńska donosi ponadto, że Szeba zawiadomił premiera Tatarescu, że nie tylko ustępuje z placówki w Bukareszcie, ale wycofuje się zupełnie ze służby dyplomatycznej.

ANGLIA PRZESTRZEGA PRZED SWĄ FLOTA

Samuel Hoare, minister marynarki, przestrzegł w ostrym tonie łone państwa, aby nie lekceważyły sobie powagi Wielkiej Brytanii i jej siły na morzu, oraz powziętych zbrojeń morskich. Ostrzeżenie Hoara odnosi się szczególnie, chociaż tego nie wymienił, do Niemiec, Włoch i Japonii.

700 000 PAR SKORZYSTAŁO Z POSAGU RZĄDOWEGO

Ministerstwo finansów ożnamilo, że posagł, zalecony przez komisarza Adolfa Hillera dla ubogich par, planujących wstąpić w związek małżeński, okazał się sukcesem.

Dotychczas 700,000 par narzeczonich skorzystało z posagów rządowych i zarówno ślubu. Rząd wydał na posagł dla nich \$150,000 000. Akcja rządu niemieckiego przysporzyła państwu 500,000 niemieckich.

ROOSEVELT ZAKAZAŁ NOSZENIA UNIFORMÓW

Prezydent Roosevelt wydał rozporządzenie, zakazujące dyplomatom amerykańskim noszenia uniform lub też ubierania się w krótkie spodnie.

ISKIERKI

Przy budowie dróg kolejowych w Niemczech w 1936 roku zbudowano tylko 1.100 mostów, co wyniosło znowu 117 milionów marek niemieckich.

Stan zdrowia wice króla Abisynii, marszałka Graziani, znacznie się pogorszył.

General Quisipo de Llano w jednym z komunikatów podał, że Madryt w połowie marca przejdzie w ręce powstańców.

Komunisti Chińscy składają się do zawarcia z rządem pokoju.

Chile zawarły z rządem Kuby ważny układ handlowy.

Uniwersytet lozański nadał Mussoliniemu tytuł doktora »honoris causa«.

Litewski gabinet Tubellisa, jak donoszą wiarogodne źródła, pada się do dymieji.

TOW. ŚPIEWACZE ŚW. STANISŁAWA

podaje, że dnia 10-go b. m. to jest w środę, odbędą się bez względu na liczbę członków Nadzwyczajne Walne Zebranie o godzinie 8-jej wieczorem. Ostatnio podane zawiadomienie o zebraniu na dzień 26-go lutego nie odbyło się z powodu niepogody.

Zarząd.

UTRZYMAĆ KONTAKT Z KRAJEM OJCÓW
NAJLEPIEJ PRZEZ

PISMA Z POLSKI

codzienne, tygodniowe miesięczne:

Tygodnik Ilustrowany z dodatek Powieściowym; Wiadomości Literackie; Tyg. Litera; Prosto z mostu; Dwutygodnik Młoda Maika; Polski Przegląd Chirurgiczny; Dwutygodnik Medyczny; Piomyk; Piomyzek; Tygodnik Ilustrowany Światowid; Na szerokim świecie; i wiele innych czasopism zawodowych, dla naukowców i t. p.

PO CENACH ZNIŻONYCH.

można zamawiać za pośrednictwem

SKŁADNICY OŚWIATOWEJ
Curityba, caixa postal 412 (Carlos de Carvalho 277)
ZADAJCIE BLIŻSZYCH INFORMACJI
I WARUNKÓW PRENUMERATY:

Nie powinno być Towarzystwa, które nie zaprenumeruje bogatych w treść i ilustracje choć jednego pisma z Polski!

NAJLEPSZA KLINIKA Dr. Mendes de Araujo

Przyjmuje od godz. 2-giej do 5-tej.
Aven. João Pessoa 68 - Curityba
Leczenie chorób żołądkowych, dwunastnicy, niestrawności, zgagi, kiszki, choroby wątroby, hemoroidów, bólu kolan, biegunki, zatwardzenia, ślepej kiszki, polipów, raka, wrzodów na nogach, zylaków bez operacji i bez zastrzyków.

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich i paryskich szpitalach. - Klinika ogólna.
Leczy specjalnie choroby skórne, wernyckie, pecherza i włosów.
Klinika dla dzieci. - Leczy zylaki oraz rany na nogach bez operacji.
Konsultorium: Nad apteką Avenida przy Aven. João Pessoa 68. Przyjmuje od 10 do 12-tej i od godz. 4-jej do 6-jej.
Telefon 8-7-5
Rez. Rua Comendador Araujo 970
Telefon 424.

ZNAKOMITE PIWO PARAŃSKIE

Providencia

Z Browaru Ernesto Bengtsson w Kurtybie JASNE lub CIEMNE ZDROWE i POZYWNE.
Kto-ras skosztował piwa Providencia, został zwolennikiem na zawsze!
Pijcie tylko!
PROVIDENCIA!

Apteka Tiradentes

Aptekarz Kuno Kleemann Jedyna POLSKA APTEKA w Kurtybie Największa i najtańsza w Stanie Parana Curityba
Praca Tiradentes Nr. 398
Telefon 1084.

Bronisław Ostoja Roguski Adwokat

Sprawy cywilne i handlowe. Rekwizyty wojskowe. Registracja dyplomów, marek fabrycznych i patentów.
W korespondencji z adwokatami z São Paulo, Kurtyby i Florianopolis.
Adres: Ladeira da Gloria III - Rio de Janeiro.

Dr. Carlos Moreira OKULISTA

Profesor fakultetu medycznego Specjalista chorób oczu, uszu, nosa, gardła. - Konsultorium: Avenida João Pessoa 68, nad apteką Avenida od 10-11 i od 3-5 po południu.
Rezydencja: Visconde de Nacar 809
Telefon 8-8-8.

Dra Regina Kleemann Lekarz - Dentysta

dyplomowana przez Uniwersytet Parański. Wykonuje wszelkie roboty w zakresie swej specjalności najnowszymi metodami i najnowszymi aparatami.
Ceny dostępne wszystkim Konsultorium: Praca Tiradentes Nr. 401. nad Apteką Tiradentes.

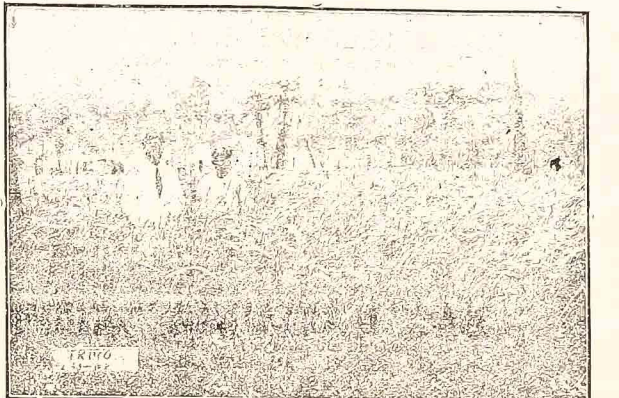
Czy znacie środek na zęby? „BIOPHILO”

Starejście się go poznaj! Da on wam następujące korzyści:
Utrzymuje zęby w dobrym stanie. Odnawia je, dając im blask perel. Leczy »pyorrhea«, »gengivite« i »estomatitas«. Usuwa plamy spowodowane paleniem tytoniu, oraz usuwa nieprzyjemny zapach, kwas i różne inne dolegliwości ust.
Do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach i perfumieriach.

ZAWIADOMIENIE Sociedade Curitybana dos Proprietarios

podaje Sz. Członkom do wiadomości że p. Dr. Abranches Affonso Guimarães, adwokat tego Towarzystwa, będzie przyjmował codziennie Członków wyżej wymienionego Twa. od 8 do 11 godzin, przy Rua Westfalien 657 (dawniej Racteliff), telefon 7-7-4. W sekretariacie przyjmuje się członków od 4-6, przy Rua do Rosario 3. Zarząd.
100 cygar 7\$500, nasiona tuzin 1\$800, nasiona na gramy, po skie zylutki, zylutki od 60 ra., polski chmiel, polskie ołwki.
Florecki - Charutaria Liberty Praca Tiradentes 305.

Companhia de Terras do Norte Paraná



Pszenica w Londrinie
Stacja kolejowa w Londrinie
ORLE

Druga Rezerwa Polska na ziemiach Komp. angielskiej Północnej Parany.
Zapełniwszy w całości pierwszą rezerwę zwaną Warta, Kompanja zarezerwowała drugi obszar pod nazwą Orle, dla kolonizacji polskiej.
Orle leży w odległości 14 kilm. od Rolandji, miasta nowego i stacji kolejowej i 8 kilm. od Arapongas także przyszłej stacji kolejowej, połączone z pysznymi drogami automobilowymi.
Orle leży w dorzeczu rzeki Pirapó, na wysokości 600 do 700 m. ponad poziom morza. Ziemia pierwszorzędna, z dobrą wodą, o wielkiej wydajności: kawy, bawelny, ryżu, kukurydzy, drzew owocowych etc. Teren falisty, zalesiony gatunkami drzew jak: peroba, cabriuna, pau d'alho, cedr, palmito i wieloma innymi świadczącymi o urodzajności ziemi.
OELE leżące tak wysoko i nie posiadające bagien, niemożne mieć malarię.
Loty od 5 alkrów w zwyż po cenie 500\$000 za alker gotówką lub czteroletnie spłaty z 8 proc. rocznie od pozostałego kapitału.
Blizszych informacji udzielają:
COMPANHIA DE TERRAS NORTE DO PARANÁ
S. Paulo, rua 3 de Dezembro 48, caixa postal 2771.
LONDRINA. Dyrekcja tejże Kompanji.
CAMBARÁ: Parana - Ignacy Szańkowski, główny agent tutejszej z ORLEM Kolonizacji polskiej, który wydaje bilety darmowe z Cambará aż na Orle.
Zapraszamy wszystkich zwiedzić nasze Kolonie, bez obowiązku kupna i z powrotem biletem darmowym!

GOSPODARSTWO DO SPRZEDANIA

Sprzedam bardzo tanio piękne gospodarstwo na Nowej Warszawie municypium Joaquina Tavora (blisko kolei) składające się z 25 alkerów ziemi dobrej pod uprawę, 2 domy mieszkalne, 3 pastwiska, trochę plantacji kawowych, które już rodzą, około 300 krzaków pomarańczowych, winnica, mango it. d.
Blizsze informacje u właściciela: José Woźniak, Nova Varsovia, Estação Getulio Vargas, Parana.

Głosy prasy polskiej O PROCESIE MOSKIEWSKIM

Polska jako bezpośredni sąsiad Rosji, jest więcej od innych państw zainteresowana tym, co się dzieje w Sowietach. Prasa polska podawała przelo obszerne sprawozdanie o procesach moskiewskich. Ich znaczeniu i moralnych skutkach.
Organ główny Polskiej Partii Socjalistycznej »Robotnik« pod nagłówkiem »Straszne procesy sowieckie« pisze między innymi co następuje:

Z przerażeniem, — dosłownie z przerażeniem czytamy sowiecką prasę i napływające depesze o procesie. Podał on znowu »przynajmniej« (!) do wszystkich. Znowu w podstępny sposób niszczą się grupę najdzielniejszych starych bolszewików. Wszak Piataków — to bezsprzecznie jeden z najdzielniejszych działaczy gospodarczych (opinia Lenina); Sokolnikow był ministrem skarbu; Radek jeszcze przed kilku miesiącami był najważniejszym urzędowym publicystą sowieckim. Dziś są opłani, skopani, spolewieran — jak najpodlejsi, najgorszi zbrodniarze.

Wschodem, — dalekim wschodem, jakąś wschodnią despotą wleje od tych strasznych, niesamowitych procesów. Buzą dreszcz zgrozy na zachodzie, nie raz nawet wśród komunistów łów!

Krakowski katolicki »Głos Narodu« podkreśla znaczenie procesu, a wyliczwszy wszystko co zarzucano oskarżonym stwierdza, że brakowało jeszcze »największego oskarżenia, a mianowicie, iż oskarżeni Radek i tow. przegotowali konfederat z Stolicą Apostolską. Następnie »Głos Narodu« oświadcza, że uwerzyło trudno w wszystkie oskarżenia, ale o sfalecznie wszystko jest możliwe.

Następnie »Głos Narodu« pisze co następuje:

»Jeden z głównych oskarżonych, Piatakow, w ostatnim słowie przyszedł się do winy, złożył »hold« (!) prokuratorowi i oświadczył:

»Stoję przed wami w błocie moich przestępstw, lecz chcę, abyście uwierzyli, że zerwałem z brudną przeszłością.«

Radek nie upokorzył się do tego stopnia, ale i on pokajał się przed trybunałem. Inni zwalali winę na współoskarżonych, lub na Trockiego.

Oto są »rycerze« komunizmu, »bohaterzy« nowej ery... Mordowali, albo tolerowali mordowanie setek tysięcy ludzi, i wtedy ich odwaga nie opuszczała! Siawili system, który parę milionów ludzi trzyma w obozach przymusowej pracy, wśród mrozu i w głodzie, na Wyspach Soloweckich i nad Bajkałem. Terroru złękli się dopiero, gdy ich skóry zagroził...

Tak pisze »Głos Narodu«.

Pod nagłówkiem »Mózg i sztab światowej rewolucji na ławie oskarżonych« pisze lewicowy warszawski »Kurjer Poranny«:

»Odbývający się obecnie w Moskwie proces, mimo woli przykuwa uwagę Europy. Na ławie oskarżonych, uwięzieni przez komunistów, zasiadli nie biogwardziści, nie »szpiedzy i dywersanci«, lecz... komuniści czystej krwi, bezkompromisowi rewolucjonisci, idealodzy marksistowskiej międzynarodówki.

Revolucja, jak to zawsze w historii bywa, pożera własne dzieło. Nie tak dawno w lochach G. P. U. w starej pralni więziennej, kacit czerezwycyżajki wpakowali kule z naganów w głowy Zinowiewa, Kamieniewa i wielu innych. Teraz przychodzi kolej na »drugą partię«: Piatakowa, Radka, Murawowa i jeszcze kilku starych bolszewików. A tam dalej, w bliskiej już przyszłości, czeka na kulę czekistowska następną kolejką: Rykow, Bucharin, Rutin — stara gwardia bolszewizmu, najbliżsi współpracownicy Lenina — »mózg i sztab światowej rewolucji«...

Tak pisze »Kurjer Poranny«.

Elementy pokoju europejskiego

Niemiecki dziennik »Voelkscher Beobachter« zamieszcza krótki wywiad swego przedstawiciela z ministrem Beckiem w Genewie.

Na zapytanie w sprawie oceny wartości deklaracji polsko-niemieckiej o nieagresji, minister Beck odpowiedział:

— Już często wyrażałem opinię, że niemiecko-polski układ o nieagresji dzisiaj, podobnie jak i przed trzema laty, jest jednym z najważniejszych elementów stabilizacji Europy.

Na zapytanie, dotyczące polityki polsko-francuskiej i stosunków polsko-niemieckich, minister Beck odpowiedział:

— Polsko-niemiecki układ o nieagresji zawarty został po obu

stronach z pełną świadomością i szczerą wolą. To też jest zupełnie zrozumiałe, że te dwa ważne elementy pokoju europejskiego nie pozostają ze sobą w sprzeczności.

Na zapytanie, dotyczące sprawy gdańskiej minister Beck oświadczył:

»Rozwój gospodarczy Gdańska, jako doniosłej części składowej polskiego obszaru celnego, ma jak największe znaczenie zarówno dla Polski, jak i dla Gdańska. Sądzę, że na tej drodze należy szukać pokojowej przyszłości wolnego miasta, która budzi tak wielką troskę zarówno w Polsce, jak i w Niemczech.«

OPINIA PRASY ANGIELSKIEJ o filmie z Paderewskim

Krakowski »Ilustrowany Kurjer Codzienny« podaje za prasą angielską:

Londyn »Daily Telegraph« zamieścił przed kilkoma dniami obszerne sprawozdanie jednego z dziennikarzy, który miał zaszczyt być obecny na ściśle zamkniętym pokazie pierwszego filmu Ignacego Paderewskiego pod tytułem »Sonata Księżycowa«.

»To, co widziałem — pisze na początku sprawozdawca — zaliczam do najbardziej uroczystych chwil w moim życiu. Sie dalałem obok Paderewskiego, całej braci aktorskiej i sztabu technicznego i czułem się z tego powodu bardzo podniecony, lecz gdy rozpoczął się obraz, za pominięciem o wszystkim. Zapomniałem, że obok mnie siedzi geniusz, zapomniałem, że to sala projekcyjna i wreszcie że to f.m. Niezwykła treść tak przykuła moją uwagę, ilustracja muzyczna (najbogatsza chyba, jaką kiedykolwiek słyszałem) wykonywana przez Paderewskiego utwory,

do tego stopnia podzielały na mnie, że bodaj po raz pierwszy zrozumiałem znaczenie słowa ekstaza. To prawdziwy cud filmowy.

Warto zaznaczyć, że nie ma cienia przesady w tym, co pisze wspomniany sprawozdawca — dodaje »I. K. O.«. Ludzie przybywający do Polski ze stolicy Anglii, potwierdzają te wiadomości, gdyż teraz w Londynie dla nikogo nie jest tajemnicą fakt, że »Sonata Księżycowa« jest filmem, który mógł powstać tylko raz. Natychmiast po londyńskiej premierze, która odbyła się w najbliższym czasie, »Sonata Księżycowa« zostanie sprowadzona do Polski przez National Film Corporation«.

POD GIEŁDĄ
— Tatusulu, skąd się biorą pieniądze?
— Jako skąd! Z Interesu.
— A skąd się bierze interes?
— Co za pytanie, mój Beniaminku? Wiadomo, z pieniędzy.

200 TYSIĘCY ANGLIKÓW I 320 MILIONÓW HINDUSÓW

Na kongresie narodowym Hindusów zarysowała się wyraźna opozycja przeciwko Anglii i przeciwko nowej konstytucji Indii. Kongres zdecydował, że żaden z jego członków, nie ma prawa wziąć udziału w uroczystościach koronacyjnych Jerzego VI. Ale największą sensacją tego kongresu było wystąpienie Gandhiego, który od dawna już nie brał udziału w życiu politycznym swego kraju.

Wystąpienie Gandhiego wywarło na wszystkich potężne wrażenie. Rzecz znamienna, że Gandhi, jakkolwiek do konstytucji odnosi się negatywnie, to jednak zajął wobec Wielkiej Brytanii stanowisko zasadniczo inne niż pozostałi mówcy. Oświadczył on, że było by nieszczęściem dla Indii, gdyby Anglicy opuścili je. Żąda jedynie, aby 200 000 Anglików przebywających w Indiach liczyło się z opinią 320 milionów Hindusów.

Gandhi jest największym zwawcą duszy hinduskiej. Wle on najlepiej, że owe 320 milionów nie dojrzało jeszcze do tego, by rządzić swym krajem. Na przeszko-dzie ku temu stoi nienawist między kastami i niezwykła cierpliwość i potulność Hindusów w stosunku do zwierzchników. Gandhi żąda jedynie, aby Hindusom pozostawiono większy wpływ na własne losy i więcej dbano o obronę ich interesów przed gwałtami i niesprawiedliwością ze strony administracji angielskiej.

Gandhi rozpoczął w dziełach ludzkości próbę stopniowego wyzwalania swego narodu nie siłą oręża, ale biernym oporem. Coś niecoś już osiągnął. Czy osiągnie jeszcze więcej? Ta sprawa interesuje nie tylko uczestników hinduskiego kongresu, ale również Anglików i cały świat.

GDYNIA - AMERYKA

LINE ŻEGLUGOWE S. A.
LINIA POZUDNIOWO-AMERYKAŃSKA
Reprezentanci na Brazylię: **Lampart & Holt Line**
Rio de Janeiro.

Komunikacja na naszej polskiej linii okrętowej odbywa się regularnie polskimi okrętami pośpieszonymi:

»Pułaski« i »Kościuszko«

Rozkład jazdy jest następujący: **Z Polski do Ameryki Południowej:**

	»PUŁASKI«	»KOŚCIUSZKO«	»PUŁASKI«	»KOŚCIUSZKO«
Odjazd z Gdyni dnia	11-3-37	20-3-37	21-4-37	21-4-37
Przyjazd do Rio dnia	12-3-37	8-4-37	10-5-37	10-5-37
Przyjazd do Santos	15-3-37	9-4-37	11-5-37	11-5-37
Przyj. do Montevideo	16-3-37	12-4-37	14-5-37	14-5-37
Przyj. do B. Aires	16-3-37	13-4-37	15-5-37	15-5-37

Odjazd do Gdyni:

	»PUŁASKI«	»KOŚCIUSZKO«	»PUŁASKI«	»KOŚCIUSZKO«
Odjazd z B. Aires	20-3-37	18-4-37	19-5-37	19-5-37
Przyjazd do Santos	24-3-37	22-4-37	23-5-37	23-5-37
Przyjazd do Rio	25-3-37	23-4-37	24-5-37	24-5-37
Przyjazd do Victorii	26-3-37	24-4-37	25-5-37	25-5-37
Przyjazd do Gdyni	14-4-37	13-5-37	13-6-37	13-6-37

Informacje i sprzedaż kart okrętowych z Polski i do Polski uskutecznia Agencja Poloneza de Viagens

Oddziały Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie.
Agencia Poloneza de Viagens
Avenida Rio Branco, 19, Rio de Janeiro.
Agencia Poloneza de Viagens
rua Libero Badaró, 561. 2-a sobroloja, telefon 2-8851. — São Paulo.
Oraz agencje:

Firma **»PARANPOL«** (Emiliano, Kimak & Cia.) Kurytyba, Praça Cel. Enses, 48. Caixa Postal, 111. Tel. 1761.
L. Wilkoszyński, rua 7 de Setembro 837, C. Postal 166 — Porto Alegre.

LICYTACJA MATERIAŁÓW

Co dzień o godzinie 2-giej po południu

LICYTATOR ABREU będzie sprzedawać na wolnej licytacji:

Piękne odcinki materiałów, jak:

Trykoliny, kretony, woale, perkalki, szty, kasch, liny i kratki. Plusze meszkowane, w paski i kwiaty, drelichy kolorowe. Opaliny, zefiry, chitony, kaszmiry na ubrania męskie. Ręczniki, prześcieradła i pończochy damskie.

Różne wyroby włóczkowe i moc różnych materiałów.

W soboty i wszystkie od 2-giej po południu przy Rua 15 de Novembro, róg Avenida João Pessoa

Karty do gry od \$500 do \$8500
koszki do gry, loteryjki, sztylety od 2\$000, do \$8500, Kule 32-38-320 380 świece woskowe kilo \$8800, tabaka i słowia i do zazywania, paski do spodni, aparaty do golenia od \$8500 do 15\$000
Florecki - Charutaria Liberty
Praça Tiradentes 305.

APTEKA HUMANITARIA - DROGARIA
Rua Dr. Trajano Reis N 37 - Curitiba
Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.
Recepty lekarskie załatwia się szybko i sumiennie

Klinika Dentystyczna

JAN SKAŁSKI
Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodząco w zakres dentystyki szybko, starannie i tanio. Przyjmuje w każdej chwili.
Rua Brigadeiro Franco N. 1985
róg Aquidabam - CURITIBA

Atelier de Arte Christa

(wroby artystycznych figur i figurek)

Gerd Claassen i Kamiński

Av. Vicente Machado 580, - Curitiba - Paraná

Fabryka figur dla kościołów w różnych stylach i wielkościach: Aniołów, grup, Biustów, Dróg krzyżowych, Krucyfiksów i t. p.

Naprawa i polichromja (wielobarwna)

Figury i statuy z cementu na ementarze, do ogródów i t. p. Ornamencie i słupy ozdobne.

Podjekuje się wykonania Oltarzy, Ambon, Konfesjonaliów oraz innych sprzętów do kościołów w różnych stylach.

Obstalunki dostarcza się do każdej miejscowości w Brazylii
STAŁA WYSTAWA.

Dr. Dante Romanó

AKUSZER - OPERATOR
Profesor Operator Uniwersytetu. Były asystent szpitali berlińskich.

Leczy syfilis, drogi moczowe; diatermja.
Klinika dla Panien.

Leczy sztucznymi promieniami słonecznymi ultrafioletowymi.

Konsultorium: Farmacja Minerva (na 1-szym piętrze) od godz. 1 do 3-ciej po południu.

Praça Tiradentes 554.
Rezydencja:
Praça Senador Correia 4

TOWARÓW STALOWYCH

ŻADAJCIE TYLKO OD WASZYCH DOSTAWCÓW MARKI

NAJLEPSZEJ JAKOŚCI "SOLINGEN"

CAVALLINHO



Z FABRYKI

FERNANDO ESSER & CIA.-SOLINGEN.

Mala Real Ingleza

»H. MONARCH« 8 marca do Rio, Madaira, Liessabon, Lelxões (via Liessabon), Vigo, i Cherbourg Southampton.

Do Montevideo i Buenos Aires:
Asturia 5 marca
H. Princess 16
Almanzora 20
H. Brigade 30

Z Santos do Europy:
H. Monarch 8 marca
Asturias 15
H. Obieftain 22

Sprzedaje się sztykarty 3-ciej klasy do Europy: jak do Polski, Lotwy, Irlandii, Czechosłowacji, Jugosławii, Austrii, Rumunii, i Bessarabii.

Na podstawie porozumienia istniejącego między rządami Polski i Anglii, pasażerowie-emigranci z Polski posiadający karty wezwania »prepaidy« (chamadas) Twa Royal Mail Lines, mają zapewnione takie same traktowanie i ułatwienia z jakich korzystają posiadacze »prepaidów« Linii Gdynia - Ameryka.

Powyższe stosuje się zarówno do nabywców kart, jak i do pasażerów w Polsce.

Informacji udziela Agencja: **Cia. Marte**
Rua 15 de Novembro 257 - 261, Caixa postal 220.
Curityba.

TERAZ...! Żadajcie w każdej restauracji i wogóle wszędzie najsmaczniejsze i najzdrowsze piwa

»IMPERIAL« lub »PILSEN NACIONAL«

z największego Browaru »ATLANTYKA« w Kurytybie przy ulicy IGUASSU Nr. 153. — Telefon: 790 lub 791.

Jerzy i Kosgowski

SZYBS. Nr. 4.

Był bardzo rad z siebie i z podległości, jakie dalsia zrobił. Nie mógł też sobie odmówić szczęścia: znakomicie mu się to wszystko udało. Szybko, łatwo i zupełnie niespodziewanie.

Włożył czarny garnitur, przetrzął się w lustrze i znowu się uśmiechnął.

— Niczego sobie chłopak — mruknął z zadowoleniem. Schował znowu papiery do kieszeni, wzięł jesienny płaszcz i wyszedł. Przed hotelem skinął na dorózkę i kazał się wleźć do Straubego.

Dorożkarz zajął konie i od drapania wehikuł pociągnął się z obrzęstem i ów wielkim starożytnym żelazem. Młody żydek z fantazją pogadali konie przez rynek, a z jeszcze większą w dół, koło fary. Nie zwolnił także na moście, mimo że miejski policjant najwyraźniej mu groził, natomiast w górę, ku kolejowej alei, mimo że walił konie bez litości, szkapę wokół się bardzo powoli. Golmer jechał z odkrytą głową i cieszył się lekkim jesiennym chłodem. Dopiero teraz czuł, że cała sprawa z kontraktem kosztowała go nieco nerwów.

Mimo, że zmrok jeszcze zupełnie nie zapadł, willa Straubego była jasno oświetlona. Golmer odprawił dorózkę i kazał po sobie przyjechać o godzinie jedenaście. Wszedł w ogród i za dzwonik. Otworzył mu lokaj w jberji i wprowadził do hallu.

— Państwo czekają na pana bardzo niecierpliwie — komunikował mu. — Brakuje im czasu do brydża.

— A któż jest na trzeciego? — Pan inżynier Nowak.

— Nowak? — Tak. Ten z rafinerji. Golmer uśmiechnął się, bo oto ledwie rozstał się z jednym Nowakiem, już trafił na drugiego. W jasnym salonie siedział pod jasną lampą Straube, Julia i chemik.

Golmer skłonił się w progu, a Straube powitał go bardzo głośno:

— No, ohwała Bogu! Jużemy się ball, że znowu stał panu co na przeszkodzie i może pan nie przyjdzie.

— A ja pana dalsia znowu bardzo zbyszam — mówiła; mrużąc oczy, Julia.

— To może ja od razu ucieknę — zrobił zaskraszoną minę Golmer.

— Państwo się znają, prawda? — spojrziała Julia w stronę Nowaka.

— Nie, — odrzekł chemik.

— Z widzenia, tak — skłonił się kierownik.

— Pan doktor inżynier Nowak, pan kierownik Golmer — przedstawił Straube. — A teraz nie traćmy czasu i siadajmy do kart.

— Nie, ojcie, — zaprotestowała Julia — najpierw wypijemy herbatę, zjemy co się tam znajduje gotowego, a dopiero potem karty. Panowie napewno nie mieli czasu nawet na obiad. Na godzinę niedobrze się gra, gotowicie się pokłóć.

— O to przy brydżu nie trudno — roześmiał się Straube. — A więc każ dawać jeść.

— Już, już nakrycie, tylko przedźmy do jadalni.

Wstał wszyscy prawie równocześnie. Julia usadowiła gości w ten sposób, że miała loh po obu stronach, ojca zaś na vis a vis.

— Czy panowie polskim zwyciężają piłą wodką przed jedzeniem? — zwróciła się z pytaniem do gości.

— Ja owszem — rzekł Nowak. — A ja dziękuję — skłonił się Golmer. — Może później.

— A mnie nalej — poprosił Straube. — Przekonałem się, że mi jedzenie lepiej smakuje po wódce.

— To proste — odezwał się chemik. — Alkohol ściąga błonę śluzową żołądka i...

— Oh! — zaśmiał się dyrektor — usłyszymy znowu wykład, tym razem na temat teorii picia wódki. Ale ja wolę wódkę w praktyce, niż w teorii — i sięgnął po kieliszek.

— Ja oję bapow. nie opuszczę — podniosła Julia swój kieliszek.

— Oh, ja wiem, że z olebie stary pijak — zaśmiał się głośno ojciec.

Zabrał się szybko do jedzenia, ale mimo, że Straube bezceremonialnie pogadali swoloh gości, minęła godzina, nim wstał i siedli do kart. Golmerowi nie bardzo chciało się grać, byłby raczej o wiele chętniej pogadał z Julią, ale musiał się dostosować do towarzystwa. Los jednak zillował się nad nim i nagrodził jego oterpilność, bo około dziesiętej zajechał przed willą wśród głośnych sygnałów samochodów.

— To napewno Robek! — zgadywał Straube. — Poznaję po kłakonie. Bardzo dobrze: Robek przyjechał na robra! Dobry kawał co? Muszę mu zaraz powiedzieć: Robek na robra! I rzeczywiście w drzwiach stanął po chwili dyrektor fabryki szkla.

— Postanowiłem przywleźć państwu dalsia partnera — mówił po niemiecku — ale wódkę że czwórka już jest.

— Nie szkoda! — zawołała Julia. — Ja z chęcią ustąpię. Bardzo mi wiele mnie brydż interesuje.

— A ja mogę grać na mla- i wstał ze swego miejsca Golmer.

— Pozwolą państwo, że przedstawię naszego nowego inżyniera, pana Raczkowskiego — prezentował dyrektor przywlezionego partnera. — Panowie zechcą przedstawić się sami — mówił, wylając się ze Straubem, podczas gdy Raczkowski polskim zwyciężają całował w rękę Julię.

— Należy ustawić, jakim językiem będziemy rozmawiali, bo nie wiem jakimi wami pan Raczkowski — odezwał się Straube.

— Ja myślę rzekł Nowak, — że przy kartach możemy mówić po polsku, bo panna Julia oświadczyła, że grać nie chce.

— Zgoda.

— Ja znam dobrze niemiecki — oświadczył Raczkowski, — a także bardzo słabo angielski. Wstyd mi trochę, ale...

— Ja panu dam kilka lekcji angielskiego — starała się być uprzejmą Julia — to nie takie trudne, za chwila, gdy się zna niemiecki. A reszta nie wiem, co to za wstyd? Wy polacy i tak znacie taką masę języków, że was należy podziwiać. To tylko nam amerykanom, Anglikom sdać się, że cały świat przejdziemy, znając swój jeden jedyny język.

Golmer patrzył na Julię i dawał się niepomiernie: Podczas poświęcenia szybu rozmawiali na podobny temat, ale miał wrażenie, że wtedy uraził Julię swoją uwagą o tem, jak to on musiał uczyć się wszędzie języka danego kraju.

— No, ale nie traćmy czasu — zapraszał Straube. — My skończymy zaczął go robra a potem poprosimy panów. Julia zajęła miejsce z Golmerem i wstąpiła będzle w porządku.

Robek i Raczkowski przysiedli przy grających i kibicowali. Najlepszym graczem w czworce był niezaprzeczenie Straube, ale

Golmer nie był mu ustępował. Nowak grał dobrze, ale z kolosalnym pechem. Julia była jeszcze młodym graczem, i karty jej nie podlegały. Jeżeli grała, to czyniła raczej ustępstwo dla ojca, który za brydżem przepadał.

Raczkowski, człowiek nerwowy nie mógł wytrzymać spokoju, patrząc jak oni grają i co chwila dogadywał Straubemu, który grał mając przed sobą wyłożone karty Nowaka.

Natychmiast po rozgrywce Julia i Golmer, ustąpili miejsce Raczkowskiemu i Robkowi, a sami przeszli w sąsiedni kafejka. Golmer zaraz zaczął majstrować koło radiowego aparatu.

— Zna się pan na tem? — spytała Julia.

— Tak, trochę.

— Bo od wczoraj głośnik nam zamilkł i ojcu bardzo brakuje komunikatów.

Golmer otworzył kasetę, przylżył się wnętrzu i włączył kontakty. Począł potem kręcić coś koło lamp i drucisków, a już po chwili z głośnika wydobyły się jakieś chrapliwe tony. Wyregulował potem i wyciszył głos tak, że audycja była zupełnie znośna.

— Miko jest patrzeć na pana, kiedy pan nad czymś pracuje.

Golmer podniósł głowę z nad aparatu i spojrział w czarne oczy Julii.

— Miko? Dlaczego?

— No, niech pan tego źle nie rozumie. Ja nie mówię panu żadnego komplimentu. Miko mi jest patrzeć zawsze na wszystko, co jest pracą, wykonywaną z jakim pasją. A pan tak zajął się tym aparatem, że przez ten czas nic innego pana nie obchodziło.

— No tak... nieczego nie robię nigdy potowicznie. Staram się robić dobrze, albo nie robię wcale. Zamilkł na chwilę, słuchając jakiejś zagranicznej stacji. Był to jakiś koncert symfoniczny.

(Ciąg dalszy nastąpi)